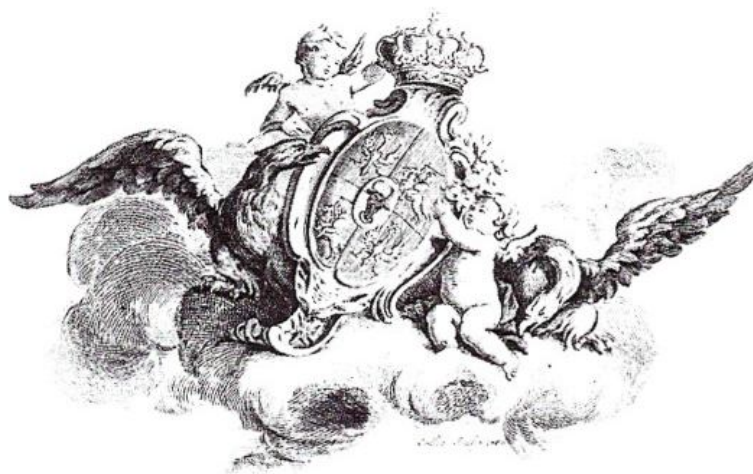


UNIWEERSAŁ

zwołujący szlachejnych Polaków
do Niepołomic
na dwudniowy

Sejm Walny

w dniach
4-5 października 2014r.



Wojciech Edward Leszczyński
Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego
„QUOMODO”
Myszków, 12 lipiec AD 2014





Mocą prawa zwyczajowego Najj. Rzeczypospolitej oraz mocą królewskiego rodu Leszczyńskich niniejszym zwołujemy na dwudniowy Sejm Walny szlachecki skonfederowany wszystkich i każdego z osobna szlachetnych Polaków, którym leży na sercu dobro Ojczyzny i dobro konkretnych Ziem, na których mieszkają lub skąd się wywodzą (torrigena), a które obecnie lub onegdaj należały go Korony Polskiej.

Miejsce Zjazdu: Niepołomice
Data Zjazdu: 4-5 października 2014 roku

Zwołany Sejm Walny skonfederowany jest Sejmem „konnym”, co oznacza, że każdy szlachezny, dorosły Polak powinien czuć się wezwanym i może w nim uczestniczyć, bez żadnego pośrednictwa.

Warunkiem, a raczej życzeniem naszym jest, by w Sejmie Walnym szlacheckim skonfederowanym, przez Nas zwołanym, uczestniczyli najzacniejsi oraz najszlachetniejsi Polacy.





Jeśli szanujecie przodków, nie należycie obecnie do żadnej partii politycznej lub należycie do partii, ale nie jesteście aktywnymi jej członkami, macie poczucie obowiązku realizowania dobra wspólnego, czujecie się osobami szlachetnymi na mocy Waszego pochodzenia i/lub Waszego szlachetnego charakteru, macie pomysły na konstruktywne zmiany w Rzeczypospolitej WZYWAMY właśnie WAS na Zjazd Walny szlachecki skonfederowany!

Obecny Sejm (ten mieszczący się przy ulicy Wiejskiej w Warszawie) swoją genezę ma w małej Konstytucji z 1992 roku i Konstytucji z 1997 roku. Organizację Sejmu definiuje, więc prawo stanowione uchwalone przez gremium stricte partyjne o proveniencji ludowej (plebejskiej). Jeszcze bardziej ludowe było „pochodzenie” Sejmu w czasach PRL, gdy o jego organizacji stanowiła mała Konstytucja z 1947 roku i Konstytucja z 1952 roku. Wówczas „posłami” tworzącymi „Konstytuantę” byli członkowie partii robotniczo-chłopskich, tj. PZPR i ZSL (z „przystawką” SD), wywodzących się wprost z ruchu o ideologii komunistycznej vel bolszewickiej.

Warto wspomnieć, że w II Rzeczypospolitej (okres międzywojenny) Sejm został zorganizowany na podstawie małej Konstytucji z 1919 roku i Konstytucji marcowej roku 1921 znowelizowanej tzw. nowelą sierpniową roku 1926. Zmiany zasad sejmowania dokonała Konstytucja kwietniowa roku 1935.

Cały czas rodzi się, więc pytanie:, jaka reprezentacja społeczna powinna decydować o zasadach reprezentowania narodu na Sejmikach i Sejmach?

Naszym zdaniem nie da się tego dokonać inaczej jak poprzez zwołanie Sejmu Walnego szlacheckiego o charakterze powszechnym poprzedzonego Sejmikami przedsejmowymi, czyli **poprzez powrót do źródeł i tradycji polskiego parlamentaryzmu.**

Naszym zdaniem obecnie sejmujący, czyli ci, którzy stanowią dzisiaj prawo nie są w stanie radykalnie zmieniać praw fundamentalnych – kardynalnych Rzeczypospolitej w postaci Konstytucji szczególnie jej rozdziałów dotyczących ich samych, tj. zasad sejmowania.

W takiej sytuacji, zgodnie z teorią prawa konstytucyjnego, powołać można ciała przedstawicielskie neutralne np. w postaci Konstytuanty lub jak w naszej tradycji Najj. Rzeczypospolitej w postaci Sejmu Walnego powszechnego. Właśnie w takiej postaci został zwołany Sejm Walny skonfederowany (zwany Wielkim) w 1788 roku, którego owocem była Konstytucja 3-Maja 1791 roku.





Nadszedł czas na zwołanie kolejnego takiego Sejmu, aby określić w Najj. Rzeczypospolitej postrozbiorowej i postkomunistycznej prawa kardynalne – ustrojowe jako fundament budowania prawdziwie wolnej Polski.

Od 1918 roku, z przerwą okresu II wojny światowej, mamy w Polsce ustrój republikański oparty na „osiągnięciach” dwóch europejskich rewolucji – francuskiej i bolszewickiej. Okres 1918-1939, tj. okres II Rzeczypospolitej to ustrój demokracji partyjnej z organizacją państwa polskiego na wzór organizacji państwa francuskiego. W Sejmie zasiadali wówczas przedstawiciele wielu partii politycznych, których szybko namnożyło się, co niemiara. Wcześniej, Konstytucja marcowa z 1921 roku odebrała wszelkie przywileje stanowe (szlacheckie) i ich oznaki herbowe etc. unifikując naród w bezklasowy lud (w plebejusz – nazwanych obywatelami). Spauperyzowany naród został oficjalnie uplebejowany. Uplebejowano też w konsekwencji reprezentację narodu w postaci plebejskich posłów na Sejm. Staliśmy się z dnia na dzień społeczeństwem bezklasowym, a de facto jednoklasowym – plebejuszami. Co logiczne, beneficjentami tej „rewolucji” byli wcześniejsi plebejusze, do których stanu sprowadzono pozostałych (równanie w dół).

Po 14 latach nieudanego, secjotechnicznego eksperymentu na społeczeństwie polskim Konstytucja kwietniowa z 1935 roku przywróciła przywileje stanowe (restytuując stan szlachecki), ale „kula śnieżna” ruchu plebejskiego toczyła się na tyle wartko, że nie sposób jej już było zatrzymać. Nie dziwi, więc, że bolszewicki manifest PKWN z 1944 roku nie uznawał Konstytucji z 1935 roku, określonej wówczas jako niby Konstytucji bezprawnej (sic!), po raz kolejny delegalizując stan szlachecki w Polsce.

W międzyczasie tzw. „przewrót majowy” roku 1926 Józefa Piłsudskiego jako siłowa „korekta” m.in. zasad sejmowania nie odniosła długotrwałych efektów. Spory, właśnie, zabójstwa polityczne były immanentną cechą ówczesnej „demokracji plebejskiej”. Było to jednak tylko preludium do kolejnego wydania demokracji, która miała przyjść na bagnietach sowieckich w 1944 roku. Zaplanował wówczas okres „demokracji ludowej” o zabarwieniu totalitarnym – bolszewickim. Lata 1944-1953 to okres eksterminacji resztek polskiej szlachty i ludzi szlacheckich – polskich patriotów i inteligencji, pod przykrywką budowania komunizmu (jednoklasowości) w Polsce Ludowej – władztwa „czystej krwi” robotników i chłopów. Niszczono i rabowano dwory i majątki szlacheckie, nacjonalizując je i oddając w ręce ludu. Ludzi z pochodzeniem szlacheckim prześladowano, szykanowano i „stanowo” eliminowano z





procesu budowy Polski socjalistycznej, zmuszając ich do społecznej wegetacji, a w konsekwencji do emigracji.

Bolszewizm na terenach polskich, zajętych częściowo przez bolszewików 17 września 1941 roku w ramach paktu rozbiorowego Polski „Ribbentrop – Mołotow” a rozprzestrzenionego na cały kraj w latach 1944-1945 w ramach „Ładu Jałtańskiego” z 1945 roku, dokonał przekształcenia (przenicowania) struktury polskiej tkanki społecznej, niszcząc i marginalizując środowisko szlacheckie (szlachetnych Polaków), a jednocześnie dopuszczając do władzy tylko zwolenników bolszewizmu, co w praktyce oznaczało „systemowych kolaborantów” wywodzących się z warstwy polskich (nie tylko) plebejuszy.

Prawdziwe elity społeczne zostały zepchnięte na dno drabiny społecznej, a wszelkiej maści doły, męty i kanale zostały wywiodowane na jej szczyty. Rozpoczęła się, więc w Polsce de facto epoka rządów sprzedawczyków, ciemniaków i chamów.

Polska kultura szlachecka (polityczna) budowana, od co najmniej 600 lat legła nagle w gruzach. A należy pamiętać, że nie było jej, czym zastąpić, bo tak naprawdę nie było wcześniej w Rzeczypospolitej znaczącej kultury plebejskiej.

Adam Mickiewicz, Cyprian Kamil Norwid, Zygmunt Krasiński, Wojciech Bogusławski, Stanisław Moniuszko, Józef Ignacy Kraszewski i wielu, wielu innych - to szlachcice z krwi i kości. Wśród wielkich Polaków mamy plebejuszy jak na lekarstwo.

Okres 1944-1992 tj. okres państwowości ludowej nazywanej „PRL”, to „demokracja partyjna” z organizacją państwa polskiego jako państwa komunistycznego, gdzie wszelkie instytucje państwa zostały podporządkowane rządzącej partii ludowej tj. o proveniencji robotniczo-chłopskiej (plebejskiej). Wynikiem tego było m.in. zawłaszczenie Sejmu polskiego, jakby nie było wytworu demokracji szlacheckiej, jako parawanu dla niby „państwa demokratycznego”. **Ustawy zaczął pisać lud. Rządzić zaczął lud. Sądzić zaczął lud, etc.** To wówczas uczono posłów jak zostać sprawną (posłuszną) maszyną do głosowania, aby partyjne prawo stanowione, służące interesom partyjnych kamaryli, stawało się dzięki wsparciu prawa kaduka tj. dyscyplinie partyjnej oraz zwykłej bojaźni i konformizmu (nazywanych w czasach zaborów „lojalizmem”), prawem „narodowym”. A wszystko z cynicznym hasłem na ustach: „naród z partią – partia z narodem”.

Okres 1989-2014 tj. okres III Rzeczypospolitej to kontynuacja ustroju „demokracji partyjnej” jednak bez określonej klasowo ideologii (co najwyżej posługiwano się hasłowo tzw.





„liberalizmem”), która jak „gorset” uwierała wcześniej partyjnych kacyków. Zaczęto świadomie lub nieświadomie realizować idee „libertynizmu” jako idealnego systemu do szemranych, partyjnych interesów (najlepiej łowią w mętnej wodzie). W tym okresie nastąpiła gwałtowna wyprzedaż majątku narodowego, najczęściej na rzecz uwłaszczającej się w ten sposób tzw. „nomenklatury” oraz na rzecz podmiotów obcych państw. Nastąpiło znaczne uzależnienie się Polski od zagranicznego kapitału. Poza niewielką grupą społeczną będącą „u władzy”, Polacy in gremio na tym procesie „prywatyzacji” majątku państwowego nie skorzystali, a wręcz przeciwnie. Narosły duże różnice majątkowe i utrzymała się bieda. Wykształciła się nowa klasa społeczna nowobogackich nuworyszy pochodzenia plebejskiego. Wszelkie instytucje i organy państwa zostały nadal podporządkowane partiom plebejskim. Władza przedstawicielska w postaci Sejmu zostaje, więc w sposób naturalny cyklicznie uwłaszczana przez plebejskie partie polityczne akurat wygrywające wybory. W ten sposób Sejm stał się swoistym forum partii politycznych jako plebejska fabryka ustaw, gdzie decyduje się przede wszystkim o interesach partyjnych, a nie o interesach narodowych. Wszystko oczywiście pod płaszczykiem niby dobra publicznego. Mamy, więc znowu partyjne prawo stanowione jako prawo państwowe. Władza ludowa dalej rządzi w najlepsze!

W ten oto sposób Sejm został zmonopolizowany (zawłaszczony) przez partie polityczne. Centrum władzy znajduje się w rękach kręgów decyzyjnych danej partii rządzącej (lub koalicji partii rządzących), stąd też najczęściej oficjalnie szef partii wygrywającej wybory staje się Premierem (pierwszym Ministrem). Lekceważy się pryncypialną, „monteskiuszowską” rozdzielną władz, zagwarantowaną w Najj. Rzeczypospolitej, Konstytucją z roku... 1505 pod nazwą „Incompatibilitas” - jedno stanowisko publiczne dla jednej osoby. **A w roku 2014 mamy szefa partii, Premiera, Połta - Donalda Tuska w jednym.**

Czy Sejm Walny radomski 1505 roku miał rację, czy rację mają Sejmy ostatnich lat, które na to pozwalają? Niech to rozstrzygnie Sejm Walny roku 2014!

W całym, więc okresie po 1918 roku odrzucano dobór reprezentantów narodu polskiego na Sejm (posłów) na zasadzie **obioru** (elekcji) najzacniejszych przedstawicieli, na rzecz **wyboru** posłów – członków partii politycznych, których wcześniej **obrała** dana partia polityczna na **kandydatów**. Naród został, więc pozbawiony możliwości samodzielnego obioru, a może jedynie wybierać przedstawicieli partii politycznych nazywanych eufemistycznie kandydatami. Kandydaci na posłów, to ludzie oddani partii, już wcześniej przygotowani do bezkrytycznej dyscypliny partyjnej (rozumianej jako pełna lojalność i dyspozycyjność





partyjna). Okresowe wybory powszechne do Sejmu i Senatu tak naprawdę służą partiom politycznym, które dzięki temu, cyklicznie i pod płaszczykiem demokracji, usuwają ze swych szeregów posłów niepokornych, a kaptują posłów lojalnych (wybory jako partyjne koptowanie). Cały system, miast ulepszać się, degeneruje się w kierunku coraz większej partyjności państwa i prawdopodobnie w kierunku dyktatury jednej lub kilku partii.

O niebezpieczeństwie istnienia partii politycznych przestrzegał w „Duchu praw” Jan Jakub Rousseau już w XVIII wieku.

Nasza konkluzja jest oczywista: nikt nie będzie dobrze dwóm panom służył, a więc wybór kandydatów partyjnych zawsze kończy się tak samo (z pojedynczymi wyjątkami), tj. ich pełną dyspozycyjnością i lojalnością wobec partii i niewielką albo wręcz żadną lojalnością wobec narodu. Stworzono w sposób systemowy posłów – „schizofreników”, którzy muszą mówić, co innego swoim wyborcom, a co innego szefom swoich partii politycznych. **Wiarołomstwo Posła jest, więc w sposób systemowy wpisane w obecny mechanizm sejmowania.** Rodzi się więc zasadne pytanie: czy dzisiejszy poseł ma być posłem (pełnomocnikiem) partii politycznej, która go wystawiła na listę wyborczą, czy raczej posłem Ziemi, którą oficjalnie reprezentuje? Czy ma służyć tym, co go obrali, czy tym, co go wybrali?

Uważamy, że obecny ustrój Rzeczypospolitej jest wadliwy. Porównując ustrój do budynku można rzec, że jest wadliwy od samych fundamentów. A na złych fundamentach nic mocnego i trwałego nie da się zbudować. Mamy, więc chwiejący się gmach Rzeczypospolitej ratowany „podpórkami”, „stemplami” etc. Marnuje się w ten sposób trud wielu pokoleń Polaków dla próżności i interesów funkcjonariuszy partyjnych.

Sejm powinien być „mózgiem” Polaków zorganizowanych najpierw w Sejmiki, wysyłające jak członki (Sejmiki przedsejmowe) i jako organy (Sejmiki generalne) „ciała” jakim jest cały naród sygnały do „mózgu” o problemach i niedomaganiach „ciała”. „Mózg” bez „ciała” naraża „członki” i „organy” na obumarcie i na uwiąd oraz na niebezpieczeństwo, a sam się degeneruje i naraża na śmierć, bo nie jest wspierany życiodajnymi bodźcami i obroną ciała.

„Mózg” przednią myślą broni „ciała”. „Ciało” reagując na sygnały „mózgu” broni siebie w całości (z „mózgiem” włącznie). „Ciało” nie może, więc pozwolić, by „mózg” był w śpiączce lub by funkcjonował wbrew bodźcom dochodzącym z





„ciała”. To „ciało” ma moc sprawczą, nie „mózg”. Gdy „mózg” zaczyna chorować należy go pilnie leczyć, by nie doprowadzić do zatracenia „ciała”.

Powyższe porównanie do organizmu – ciała człowieka, jakim jest naród nie jest idealne, ale mniej więcej oddaje istotę rzeczy.

Celem naszym jest wyleczyć „mózg”, by nawiązał kontakt z „ciałem”. By to się stało należy wzmocnić fundament Rzeczypospolitej poprzez rewizję Jej praw kardynalnych, w taki sposób, by Rzeczpospolita przetrwała i by przetrwał mieszkający w nim naród.

W skład obecnego Sejmu partyjnego wchodzi przedstawiciele partii politycznych, które jak jedna, nie rekrutują na swoich członków najzaciejszych, najszlachetniejszych Polaków. Zachodzi poważna obawa, czy obecny Sejm zmierza przypadkiem (lub świadomie) w kierunku „Sejmu Grodzieńskiego” (rozbiorowego) roku 1793, który „w majestacie prawa” pozbawił Polaków państwowości (suwerenności) na 123 lata. Technika dzisiaj jest jednak nieco inna. Po kawałku, listek po listku pozbawia się naród polski suwerenności (podmiotowości) i majątku narodowego. A to „pakt fiskalny”, a to likwidacja przemysłu stocznioowego, węglowego, cukrowniczego, likwidacja polskich banków, sprzedaż polskiej ziemi, próba prywatyzacji polskich lasów, etc. Nie może być na to zgody! Veto!

Czas na zmiany! Niech nasz obecny Sejm na Wiejskiej z powrotem stanie się Sejmem!

***Od zawsze Sejm był zgromadzeniem szlachty – ludzi szlachetnych** wywodzących się z rycerstwa i nagrodzonych szlachectwem za zasługi dla Ojczyzny, a więc Sejm był zgromadzeniem ludzi najszlachetniejszych. Reprezentacja szlachty (ludzi szlachetnych) osiągnęła z czasem (XVII wiek) poziom 5-10% całej populacji Rzeczypospolitej, więc nie była to warstwa ani mała ani zamknięta. Ludzie z warstw dolnych, poprzez szlachetne postępowanie i rycerskie czyny podczas permanentnych wojen, dobijali się najpierw, poprzez nobilitację szlachectwa, a następnie dopiero **udziału w rządach**.*

Zmieniło się to dopiero podczas panowania królów saskich tj. Augusta II i Augusta III na przełomie wieków XVII i XVIII, kiedy po pierwsze oduczano Polaków sejmowania (casus Sejmu Niemego 1717 roku – jako początek końca polskiego parlamentaryzmu) i kiedy „odszlachcano” szlachtę poprzez jej demoralizowanie i naukę przekupywania, sukcesywnie





zamieniając ją w „antyszlachtę”. Powoli, acz systematycznie usuwano ze stanu szlacheckiego najzaciejszych Polaków, a uszlachcano najpodlejszych.

Trzeba nam, więc wrócić do czasów świetności polskiego ustroju szlacheckiego tj. do takiego parlamentaryzmu, w którym reprezentantami narodu są jego najznakomitsi i najzaciejsi przedstawiciele wywodzący się ze znakomitych i patriotycznych rodów. Debacie na ten temat oraz debatom na inne ważne tematy dotyczące dzisiejszej Polski ma właśnie służyć zwołany niniejszym Uniwersałem Sejm Walny.

Weźmy sprawy we własne ręce, jeśli nie chcemy być ofiarami dalszej (kolejnej) partyjnej rabacji szlachetnych Polaków.

Reformowanie w ramach obowiązującego systemu (ustroju) polega na podporządkowaniu się woli danej partii lub na zorganizowaniu własnej partii na wzór pozostałych. Zachęca się więc potencjalnych „reformatorów”, aby albo przystąpili do danej partii, przypominającej, co rusz siwę kolesi, albo taką partię sami założyli (sic!). Walka o władzę przypomina, więc walkę siw.

Ponadto cała dotychczasowa organizacja życia politycznego na modłę partyjną jest ciągłą walką i nieustannym konfliktem. W upartyjnionym Sejmie patologiczne mniejszości potrafią utworzyć większość, co powoduje, że krajem zaczynają rządzić wszelkiej maści społeczni i moralni degeneraci. W sposób wyraźny obecne partie polityczne nadużywają znaczenia i roli polskiego Sejmu do nazywania „debatowania” partyjnego - sejmowaniem.

- ☞ Sejmowanie to ucieranie poglądów na dany, pałący naród problem. To rozwiązywanie problemów społecznych i tworzenie prawa stanowionego zgodnego z prawem naturalnym. To poszanowanie świętej religii rzymsko-katolickiej Polaków, jako głównego spoiwa ich łączącego. To szukanie jednomyślności, a przynajmniej zdecydowanej większości dla podejmowanych decyzji, uchwał, ustaw, etc. To realizowanie interesu narodowego Polaków i dbanie o ich dobro, rozwój, bezpieczeństwo i pomyślność. To wyłanianie sprawnego Rządu, niewiązanego w partyjne, partykularne interesy, realizującego w praktyce interes narodowy (dobro wspólne) poprzez rządzenie dla dobra wszystkich Polaków. To organizowanie państwa, realizującego w praktyce dobro wspólne i rację stanu Polski i Polaków.





- ☞ Sejmowanie to elekcja, czyli wybór określonych władz (przede wszystkim Rządu jako władzy wykonawczej) i konkretnych osób na konkretne stanowiska państwowe oraz ich odwoływanie bezpośrednio lub poprzez votum zaufania.
- ☞ Sejmowanie to obsadzanie stanowisk publicznych osobami kompetentnymi i zacnymi (szlachetnymi) jednocześnie niewiązanymi w partyjne, partykularne interesy; osobami, które gwarantują realizację interesu narodowego – dobra wspólnego, a nie dobra własnego czy partykularnego.
- ☞ Sejmowanie to przede wszystkim debatowanie – mówienie – prezentowanie poglądów na dany, pojawiający się problem społeczny najczęściej o charakterze generalnym, przez Posłów najlepiej niewiązanych wcześniej w żadne ideologie partyjne lub inne, porównywanie tych poglądów ze sobą i wybór poglądów na dany problem czy zagadnienie najpowszechniejszych, uznanych za najracjonalniejsze i najstuszniesze, zamieniających się (realizowanych w praktyce) w życzenia, uchwały, dezyderaty, konkluzje, ustawy, etc.
- ☞ Sejmowanie to ocenianie rzeczywistości i historii poprzez uchwały.
- ☞ Sejmowanie to społeczna kontrola rządzących oraz ruch egzekucyjny (reagowanie na zmiany otoczenia). Obecnie to nie Sejm kontroluje Rząd a vice-versa. Co więcej! To Rząd ma wpływ na kształt personalny Sejmu. Mimo, że jest to absurd (żeby wóz ciągnął konie) taka sytuacja ma miejsce, co najmniej od 1944 roku. Mimo ewidentnie antynarodowego Rządu nie jest go w stanie odwołać Sejm, kontrolowany przez Rząd. Patologią jest, gdy kontrolujący jest zależny od kontrolowanego.

Spotkajmy się po raz pierwszy i po raz kolejny. Określmy, co chcemy, a czego sobie nie życzymy. Zastanówmy się nad głównymi problemami dzisiejszej Polski i nad ich rozwiązaniem. Opracujmy kodeks praw kardynalnych Najj. Rzeczypospolitej. Punkt po punkcie. Sejmujmy razem, z rozmysłem, tematycznie.

Zmieńmy Rzeczypospolitą - naszą Ojczyznę i Matkę w Najj. Rzeczypospolitą rządną i zasobną.

Dano w Myszkowie, dnia 12 lipca 2014 roku.

Wojciech Edward Leszczyński





www.sejmwalny.org.pl

Czytaj też:

☞ **Uniwersał zwołujący Sejmiki przedsejmowe**

http://www.quomodo.org.pl/dane/uniwersaly/20140721_Uniwersal_zwolujacy_Sejmiki.pdf

☞ **Instrukcja na Sejmiki przedsejmowe**

http://www.quomodo.org.pl/dane/instrukcje/20140731_Instrukcja_sejmikowa.pdf

☞ **Manifest Sejm Walny czy Sejm na Wiejskiej?**

http://www.quomodo.org.pl/dane/biuletyn/Manifesto/20140806_Manifest_niepolomicki.pdf





Porządek Sejmu Walnego szlacheckiego skonfederowanego:

I dzień – **Sesja pierwsza** – sobota – 4 października 2014

1. Godz. 10'00 - Msza Święta wotywna do Ducha Św. (fakultatywna).
2. Wystąpienie Zwołującego Sejm - Wojciecha Edwarda Leszczyńskiego nt. „Tradycji polskiego sejmowania i zwoływania sejmów szlacheckich”.
3. Ogłoszenie przez Zwołującego Sejm - Wojciecha Edwarda Leszczyńskiego Manifestu konfederacyjnego.
4. Wybór Marszałka Sejmu Walnego.
5. Przyjęcie ogólnych zasad (załączki Regulaminu Sejmowego) zwoływania i prowadzenia obrad Sejmu szlacheckiego.
6. Przyjęcie Uchwały na temat rodzaju Sejmu Walnego tzn. powołania **Konfederacji Niepołomickiej** w celu dokonania w sposób pokojowy zmian w Najj. Rzeczypospolitej.
7. Przyjęcie porządku obrad Sejmu Walnego. Każdy z Uczestników – Posłów Ziemskich wcześniej zgłasza tematy obrad.
8. Wystąpienia Uczestników – Posłów Ziemskich z głosem wolnym.
9. Przerwa na obiad.
10. Wystąpienia Uczestników – Posłów Ziemskich z głosem wolnym.
11. Zakończenie pierwszego dnia Sejmu

II dzień – **Sesja druga** – niedziela – 5 października

1. Godz. 11'00 - Otwarcie przez Marszałka drugiego dnia Sejmu Walnego szlacheckiego.
2. Otwarcie debat na poniższe tematy:
 - ☞ Debata nad **obecnym stanem państwa i ustrojem Rzeczypospolitej** – postulaty i propozycje zmian. Możliwa Uchwała Sejmowa.
 - ☞ Debata nad **usytuowaniem w Rzeczypospolitej partii politycznych** – czy potrzebne są nam partie, a jeśli tak, to jak powinny być zorganizowane, aby najlepiej służyć Polsce? Możliwa Uchwała.
 - ☞ Debata nad **rozdzielnością władz Rzeczypospolitej**. Możliwa Uchwała.
 - ☞ Debata nad zagadnieniem **referendum**. Prawo abrogacji (uchylenie) antynarodowych Ustaw i innych aktów prawnych poprzez referendum lub poprzez Sejm szlachecki. Możliwa Uchwała.
 - ☞ Debata nad **problemem edukacji**. Możliwa Uchwała.
 - ☞ Debata nad **problemem wolności osobistej**. Możliwa Uchwała.





-
- ☞ Debata nad **problemem gospodarki**. Możliwa Uchwała.
 - ☞ Debata nad **charakterem i miejscem elit w państwie**. Możliwa Uchwała.
 - ☞ Debata nad **problemem kultury**. Możliwa Uchwała.
 - ☞ Debata nad **in vitro**. Możliwa Uchwała.
 - ☞ Debata nad **gender**. Możliwa Uchwała.
 - 3. **Podsumowanie – rekapitulacja.**
 - 4. **Postulaty, dezyderaty, wnioski – przyjęte w głosowaniu jawnym.**
 - 5. **Konkluzje – Uchwały.**
 - 6. Przyjęcie ewentualnej **limity Sejmu** (wyznaczenie kolejnej sesji sejmowej).
 - 7. Msza św. dziękczynna z odśpiewaniem „Te Deum” (fakultatywnie).

Uniwersał niniejszy ogłoszono publicznie w Myszkowie dnia 12 lipca 2014 roku, stąd może być nazywany **Uniwersałem Mysłkowskim**.

Każdy może niniejszy Uniwersał przedrukowywać w całości i upubliczniać go, z zachowaniem powagi miejsc i obowiązującego w tym względzie prawa.

Dozwolone jest przesyłanie (rozpowszechnianie) niniejszego Uniwersału pocztą elektroniczną w postaci PDF, z zachowaniem wszelkich zasad określonych prawem do wysyłania niechcianej przez odbiorcę korespondencji elektronicznej.

Warunki uczestnictwa w Sejmie Walnym określone są na stronie internetowej:

www.sejmwalny.org.pl.

Wojciech Edward Leszczyński





Organizator Sejmu Walnego:

Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO”

Nazwa:

Sejm Walny®

zorganizowany przez

Fundację im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO”

<http://www.sejmwalny.org.pl>

Kontakt i zgłoszenia na Sejm Walny:

sejm.walny@gmail.com i/lub info@quomodo.org/pl

REGULAMIN SEJMU WALNEGO

Warunki uczestnictwa w Sejmie Walnym oraz konkretne miejsce obrad Sejmu Walnego, będą określone w późniejszym terminie na stronie www.sejmwalny.org.pl.

☞ Warunki uczestnictwa - http://www.quomodo.org/pl/sejm_walny.htm#SEJMWALNY2014

Obrady Sejmu Walnego będą stenografowane (zapis drukowany przemówień i wystąpień) w celu wydania „Diariusza Sejmu Walnego” oraz będą rejestrowane elektronicznie audio i wideo. Będą też obsługiwane przez media tj. przez fotografów, dziennikarzy i stacje telewizyjne z transmisją TV on-line włącznie.

Każdy Uczestnik „Sejmu Walnego” (status Posła), po wcześniejszym zarejestrowaniu się w Księdze Posłów Sejmu Walnego (podczas trwania Sejmu Walnego), ma zagwarantowane umieszczenie swojej „Mowy sejmowej” w Diariuszu Sejmowym. Mówcy, którzy nie będą mogli zabrać głosu na Sejmie Walnym będą mogli swoje, przygotowane wcześniej na piśmie Mowy sejmowe, złożyć na ręce Marszałka Sejmu lub Sekretarza Sejmu, podczas trwania Sejmu Walnego (podpisane własnoręcznie podczas ich składania). Takie „Mowy sejmowe” znajdą się w Diariuszu Sejmowym Sejmu Walnego i będą równorzędnie traktowane z mowami wygłoszonymi z mównicy.

Uczestnicy biorący udział w Sejmie Walnym, poprzez uczestnictwo w nim, zgadzają się na utratę prawa do ochrony swojego wizerunku oraz utratę prawa do autoryzacji wystąpień. Zgadzają się jednocześnie na cesję swoich majątkowych praw autorskich wynikających z ich wystąpień lub złożonych „Mów sejmowych” na rzecz Organizatora, a tym samym na możliwość upubliczniania ich wystąpień oraz zdjęć z ich udziałem przez Organizatora nawet w formie komercyjnej, bez prawa do żądania honorarium.

Jednocześnie Organizator zapewnia każdemu występującemu respektowanie jego niemajątkowych praw autorskich.

© 2014.07.12 - Wojciech Edward Leszczyński

© 2014.07.12 - Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO”





WIENIAWA



QUOMODO

